

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 20 zł z odroczaniem pras pocztą 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przesłania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać postterminowych dostarczeń gazety, lub swrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja administracyjna: al. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10-12.

**Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!**

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr. za reklamy na str. 4-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy czystym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym śledztwie należności rabat upada. Dla wszelkich spraw sądowych właściwy jest Sąd w Wąbrzesku. Za terminowy druk, przepisane miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 149

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek 22 grudnia 1932 roku

Rok XII

Nowy rząd francuski

PARYŻ. Skład nowego gabinetu przedstawia się jak następuje: prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych Paul-Boncour, finanse Cheron, roboty publiczne — Bonnet, sprawy wewnętrzne — Chautemps, wojna — Daladier, lotnictwo — Painleve, marynarka — Leygues, rolnictwo — Queuille, emerytury — Galet, sprawiedliwość — Gardey, oświata — de Monzie, kolonje — Sarraut, praca — Dalimier, hygiena — Danielou,

handel — de Jouénel, poczta i telegraf — Eynac, marynarka handlowa — Meyer. Podsekretarzami stanu: w prezydium rady ministrów Frot, w ministerstwie spraw wewnętrznych Israel, dla spraw gospodarki narodowej Patenotre, w ministerstwie lotnictwa Bernier, do spraw nauczania technicznego Ducos, spraw sztuk pięknych — Mistler, wychowania fizycznego — Marcombes.

—0—

Nikt nie chciał objąć teki ministra

PARYŻ. Prasa francuska podkreśla, że zaszedł fakt nienotowany jeszcze w rocznikach Republiki Francuskiej: nie można było znaleźć nikogo, kto by chciał objąć teki ministra skarbu i wziąć na swe barki niewdzięczne zadanie kierowania finansami Francji. Odmówili kolejno: Pietri, de Monzie, Georges Bonnet. Zamierzano już ofiarować tekę ministra Skarbu komuś z parlamentu; pertraktowano mianowicie z prof. Ristem, który jednak propozycję tę odrzucił. Ostatecznie Paul-Boncour zwrócił się do Cheron'a. Dzienniki zaznaczają, że na wiosnę 1931 roku Cheron, opuszczając ministerstwo skarbu, pozostawił w kasie 19 miliardów 17 milionów franków. Te stezauryzowane miliardy rozpełtały apetyty ze wszechstron: funkcjonariuszy państwowych, b. kombatantów i t. d. Uchwalono nowe wydatki i nowe ulgi podatkowe,

aż wreszcie powstał deficyt w wysokości 15 miliardów franków.

W jaki sposób deficyt ten pokryć? Czy przez wprowadzenie nowych podatków w okresie obecnego ostrego kryzysu gospodarczego, czy przez zaciągnięcie nowych pożyczek, wtedy gdy trzeba uregulować dotychczasowe długi, od których odsetki pochłaniają znaczną część finansów Skarbu państwa — oto kwestje, których rozwiązanie spadnie na barki ministra skarbu.

PARYŻ. W skład nowego gabinetu francuskiego wchodzi według zawodów: 12 adwokatów, 6 docentów uniwersytetów, 5 dziennikarzy i literatów, 2 lekarzy, jeden inżynier agronomji, jeden kupiec, jeden dyrektor koncernu dziennikarskiego, 1 wyższy urzędnik Rady Stanu i jeden członek Francuskiej Akademji Umiejętności.

Straszne skutki powodzi

DOMY ZAWALONE — GÓRY GROŻĄ ZAWALENIEM.

PARYŻ. Wskutek ostatnich opadów śnieżnych w Pirenejach, powódź w trzech departamentach francuskich, leżących u stóp wschodnich Pirenejów, przybrała na sile. Prawie wszystkie rzeki jak Basse, Gagren, Mondony i t. d. wystąpiły z brzegów. Niektóre olbrzymie zbrocza górskie grożą oberwaniem się. Wsie, leżące u stóp tych gór, zagrożone są zniszczeniem. Ludność ewakuowano.

W wielu miejscach koło Perpignan została zmyta szosa oraz zerwana linja kolejowa na przestrzeni kilkuset metrów. Niektóre wsie pozabawione są światła przez zalanie elektrowni i odcięte są od reszty świata, tak iż dowóz żywności odbywa się samolotami.

W miejscowości Amelie-les-Bains woda podmyła szereg domów, które zawaliły się. Ofiar w ludziach niema. Jeden z pułków piechoty strzelców senegalskich oraz żandarmerja poma-

gają przy ratowaniu dobytku i ewakuacji ludności. Poziom rzeki Orb wzrósł o kilka metrów. Miejscowość Beziers stoi pod wodą, podobnie jak i Carcassonne, gdzie komunikacja po ulicach i ogrodach odbywa się na łodziach. Poziom rzeki Aude nadal wzrasta.

NAPAD NA BAL TOW. „MIŁOŚĆ BLIŹNIEGO“.

WIENIEŃ. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Jass: W niedzielę o północy grupa młodych antysemitów wtargnęła do sali, gdzie odbywał się bal, urządzony przez towarzystwo dobroczynne „Miłość Bliźniego“. Napastnicy pobili pałkami uczestników balu, raniąc 40 osób, w ten 15 ciężko. Osoby, które uciekały z lokalu na ulicę, były również pobite.

—101—

Gwiazdka dla rodaków naszych na wychodźstwie

J. Em. Ks. Kardynał Prymas Hlond ofiarował 15.000 opłatków z zieloną gałązką polskiej choiny, przesyłając „drogim Rodakom na obczyźnie czule życzenia radosnych świąt Bożego Narodzenia i obfitych łask Bożych w Nowym Roku.“

Do opłatka został dołączony śliczny obraz ścienny Matki Boskiej Częstochowskiej z słowami:

„Opiece Najśw. Marji Panny, Królowej Korony Polskiej, polecam wszystkich drogie Rodaków na Obczyźnie.“

Ks. August Kard. Hlond, Prymas Polski. Stowarzyszenie „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie“ wysłało 15.000 kompletów daru gwiazdkowego do polskich placówek duszpasterskich, do organizacji polsko-katolickich, do instytucyj charytatywnych oraz do wszystkich poselstw i konsulatów polskich zagranicą wraz następującym listem: „Ukochani Rodacy!

Nie stać nas dzisiaj na wielkie dary, jednak ufamy, że to uczucie serdeczne, jakie pragniemy wyrazić, przesyłając z polecenia J. Em. Ks. Prymasa, Waszego wspaniałomyślnego i dobrego Opiekuna, nasz trady-

cyjny polski biały opłatek, będzie tym jasnym promykiem z Ojczyzny, który w szarym życiu i walki o byt wniesie otuchę i siłę do wytrwania na dalekim posterunku.

Niech w cichy wieczór wigilijny szczęście Wam Boża Dziecina przeobficie, niech błogosławi Królowa Polski Częstochowska Marja, niech Wam doda sił i mocy do wytrwania w świętej wierze Ojców i gorącym przywiązaniu do Matki Ojczyzny.

Bądźcie pewni, że w Polsce biją ku Wam gorące bratnie serca, których wyrazicielką jest „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie“, co zdala czuwa i czuwać będzie nad Wami, Drodzy Rodacy.

W tej myśli przesyłamy Wam z Ojczyzny najszczerze pozdrowienia i najczulsze życzenia radosnych świąt Bożego Narodzenia i błogosławionego Nowego Roku“.

Dalej miłą niespodzianką będą życzenia dzieci polskich z kraju. Dzięki zarządzeniu kuratora p. dr. Pollaka — dzieci szkół w działowych i powszechnych z Wielkopolski i Pomorza, wykonały mnóstwo pięknych rzeźb: malowanek, wycinanek i t. d. (KAP.)

S. M. P. stoi ponad wszystkimi partjami

ZE ZJAZDU RADY NACZELNEJ ZJEDNOCZ. MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

W Poznaniu odbył się zjazd Rady Naczelnej Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, centrali katolickich SMP. — Wzięli w nim udział przedstawiciele Episkopatu, władz państwowych, organizacji społecznych oraz delegacji SMP., z obszaru całej Rzeczypospolitej. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przesłał zjazdowi życzenia pomyślnych obrad, za które zjazd podziękował w depeшы, wyrażającej zarazem hołd Głowie Państwa.

W referatach i dyskusji omówiono szczegółowo sprawę rekolekcyj zamkniętych, jako jednego z najważniejszych zagadnień w dziedzinie Akcji Katolickiej, dalej sprawę wychowania państwowego, stosunek SMP. do partji politycznych i do organizacji konkurencyjnych, niektóre zagadnienia oświaty pozaszkolnej, aktualne prądy i zagadnienia dotyczące młodzieży żeńskiej, pozatem powzięto szereg uchwał natury organizacyjnej.

Zjazd stwierdził, że SMP. jako organizacja Akcji Katolickiej zgodnie z statutem stały zawsze i stoją poza i ponad wszelkimi partjami politycznymi. W osobnej uchwale podkreśla Rada Naczelna ważność i znaczenie wychowania państwowego, które dokonywać się musi w obrębie i na fundamencie ogólnego wychowania, opartego z natury rzeczy przedewszystkiem na religji i moralności. Stwierdziwszy, że SMP. zawsze uprawiało w należyty sposób wychowanie pań-

stwowe, poleciła Rada wszystkim ogólnowom organizacyjnym, by i nadal sprawie wychowania państwowego należytą poświęcono uwagę. W dyskusji wskazywano na liczne i wielkie przeszkody, jakie organizacja SMP. napotyka w swojej pracy, a które w wysokim stopniu utrudniają przeprowadzenie wychowania państwowego w SMP.

OHYDNE MORDERSTWO SEKSUALNE.

BERLIN. W Goernitz pod Lipskiem dokonano ohydneho mordu na tle seksualnym. W przepływającej w pobliżu rzeczce mieszkańcy znaleźli ciało trzyletniej córeczki jednego z miejscowych robotników, którą ktoś uprowadził z przed domu rodziców. Okazało się, że dziecko, po zniewoleniu zostało w bestjałski sposób uduszone i wrzucone do wody. Sprawców dotychczas nie wykryto.

—0—

SKAZANIE TERORYSTÓW.

LUBLIN. W Sobolewie odbyła się w sądzie rozprawa przeciwko terrorystom, którzy wstrzymywali wieśniaków, jadących na targi w okresie „bojkotu rolnego“. 5 osób sąd skazał na 6 miesięcy więzienia.

Krwawy napad rabunkowy

DWIE OSOBY ZABITE. — ZBRODNIARZA UJĘTO.

SOSNOWIEC. W nocy z 16 na 17. bm. dokonano w Kazimierzu powiatu będzińskiego krwawego napadu rabunkowego na sklep zegarmistrzowski Wodzisławskiego. Jeden z sąsiadów Wodzisławskiego St. Miglus, słysząc podejrzany hałas, wybiegł na schody. W tej samej chwili dano do niego dwa strzały, które raniły go śmiertelnie. Niezwłocznie zaalarmowano komendanta posterunku, który po przybyciu na miejsce z dwoma posterunkowymi i po stwierdzeniu faktu napadu wysłał posterunkowego

Ludwika Łudzika, celem powiadomienia władz śledczych. Łudzik, wchodząc do lokalu, w którym mieści się posterunek policji, zastał tam nieznanego osobnika, który strzelił do niego dwukrotnie, raniąc go w brzuch i pierś. Ranny stoczył z napastnikiem walkę, usiłując go zatrzymać, a następnie gonił uciekającego kilkanaście kroków. Napastnik zbiegł. Rannego policjanta przewieziono w stanie groźnym do szpitala, gdzie zmarł. Policja zarządziła pościg i bandytę schwytano.

Smiercią na krzyżu chciał odwrócić klęskę kryzysu

ZBIOROWY OBŁĘD RELIGIJNY.

We wsi Grybowski, w pow. sokólskim, włośc. Eljasz Klimowicz uchodzi za „świętego”, gdyż sprzedał całe gospodarstwo i za uzyskane pieniądze wybudował cerkiew. — „Prorok” i „święty ojciec Ilja”, jak go nazywają chłopcy, ma taki wpływ na ludność okoliczną, że tłumy ciągną z sąsiednich wiosek, żeby wysłuchać jego „nauki”.

Ostatnio do Grybowski przybyła liczna gromada, która przeprowadziła ze sobą jakiegoś starca i

kobietę, dźwigających krzyż. — Na krzyżu tym, za własną zgodą miał być umęczony starzec, pragnąc zawisnąć przed cerkwią, wybudowaną przez Klimowicza. Tłum rozebrał starca i już rozłożył go na krzyżu, gdy na szczęście nadszedł „ojciec Ilja”, który nie dopuścił do wykonania zbrodni, pod wpływem zbiorowego obłędu religijnego. Podobno męką na krzyżu chciał starzec odwrócić od ludu klęskę kryzysu.

BANK W... FORTEPIANIE.

Kiedyż nauczymy się doceniać instytucje bankowe?

Z Tomaszowa donoszą:

Rodzina jednego z przemysłowców tomaszowskich, zmarłego przed kilku laty p. S., wezwała w tych dniach pewnego stroiciela, celem doprowadzenia do porządku fortepianu, stojącego już od dłuższego czasu bez użytku. Jakież było zdumienie stroiciela, gdy badając przyczynę przytłumienia tonu, znalazł pod strunami paczki z wielkimi ilościami bankno-

tów. Było tam kilkaset tysięcy marek niemieckich starego typu, około 70 tysięcy koron austriackich, oraz przeszło 50.000 rubli carskich. Przechowywany w ten sposób przez zmarłego przemysłowca w fortepianie majątek przedstawiał swego czasu olbrzymią wartość, dziś banknoty te są oczywiście bez wartości.

Gdyby były pieniądze złożone w banku, napewno by przyniosły zyski!

DZIENNIK DLA LUDNOŚCI POLSKIEJ W PRUSACH WSCHODNICH

PIŁA. — „Głos Pogranicza”, który wychodził dotychczas od kilku lat jako tygodniowy dodatek do „Gazety Olsztyńskiej” zawiadamia swych czytelników, że od 1 stycznia będzie wychodził jako dziennik pod nazwą — „Głos Pogranicza i Kaszub”. „Głos Pogranicza” zdobył sobie całkowite uznanie ludności odważnym wystąpieniem w obronie polskości i ściągając na siebie nienawiść niemiecką. Przekształcenie go na dziennik jest spełnieniem dawnych już życzeń ludności polskiej na Pograniczu i na Kaszubach.

—o—

NOWE MIASTO POWSTAŁO WE WŁOSZECH.

RZYM. Mussolini dokonał uroczystej inauguracji nowego miasteczka pod nazwą Littoria, założonego przez b. uczestników wojny o 60 kilometrów na południe od Rzymu. Ludność Littorii stanowi 10 tysięcy rolników, b. uczestników wojny. Miasteczko posiada urząd miejski, pocztę, dworzec kolejowy, szpital itd. Wszystkie budynki powstały ściśle podług wskazań higieny i w myśl najnowszych metod architektonicznych. Mussolini wygłosił długie przemówienie, podkreślając znaczenie powstania wzorowego miasteczka, które jest wyrazem twórczych dążeń faszyzmu. Przemówienie Mussoliniego było oklaskiwane z niesłychanym entuzjazmem. Cały obchód miał przebieg niezmiernie uroczysty.

Z POMORZA

— Grudziądz. (Odnaczenie harcerza). Alfons Jabłoński, harcerz odznaczony został medalem za ratowanie ginących. Jabłoński w dniu 15 lipca wyratował w Wisły 2 tonące dziewczynki.

— Kościerzyna. (Napad rabunkowy). Na szosie Dębogóry—Niedamowo napadło w wt. poniedziałek dwóch nieznanymi sprawców na p. Czapiewskiego z Niedamowa. Napastnicy uderzyli p. Czapiewskiego pałką w głowę, a obezwładniwszy go zabrali mu 100 zł. i zbiegli.

—o—

Poznańskie

— Leszno. (Wielka afera przemysłnicza). Wykryto tu wielką aferę przemysłniczą. Przemysłnicy masowo przemycali z Niemiec kokainę. Na czele przemysłników stał komendant Straży Granicznej major Siedlecki, dyr. Kasy Chorych Roszkiewicz z Rawicza oraz lekarz J. K. z Leszna. Wszystkich aresztowano.

— Sieradz. (Napad rabunkowy) We wsi Waliszew dokonano na rolnika Walentego Przybyłę napadu rabunkowego. Bandyta podczas napadu zabił Przybyłę.

— Kosów, pow. świecki. (Napad bandycki). W nocy dokonano napadu rabunkowego na mieszkanie Pytlurowej Berty. Dwóch zamaskowanych osobników włamało się oknem do mieszkania. Jeden pochwylił Pytlurową i trzymał ją za szyję, by nie mogła krzyczeć, drugi zabrał 200 zł. gotówki, kilkanaście paczek papierosów i cygar, poczem z łupem zbiegli.

Wielki meteoryt spadł na Wileńszczyźnie

Wilno. Przed kilku dniami w okolicy wsi Klepaczew w powiecie wileńskotrockim spadł wielki meteoryt.

Poszukiwania doprowadziły w dniu wczorajszym do wykrycia miejsca spadku, które znajduje się w odległości 8 km. od Klepaczewa.

W zagajniku natrafiono na dół o średnicy ponad 10 m. i o znacznej głębokości, którego jak twierdzą mieszkańcy poprzednio nie było. Z pobliskich krzewów pozostały jedynie strzępy.

W najbliższym czasie wyjechać ma na miejsce specjalna komisja, złożona z przedstawicieli świata naukowego celem przeprowadzenia bliższych badań.

—o—

CZYSZCZENIE GMACHU PARLAMENTU AMERYKAŃSKIEGO.



Czynione są starania, by amerykański capitol, gmach parlamentarny przygotować na przyjęcie nowych posłów. Na obrazku naszym widzimy zewnętrzne czyszczenie gmachu.

TRAGICZNY KONIEC GŁUPIEGO ZABŁĄKI

Katowice. Uczeń gimnazjalny Józef Konieczny założył się ze swym kolegą że w czasie przejazdu pociągiem wejdzie na dach wagonu i przejdzie wzdłuż pociągu. W pewnym momencie pociąg wjechał pod wiadukt i Konieczny uderzwszy głową poniósł śmierć na miejscu.

CZECHOSŁOWACKA WYTWORNIA OBUWIA „BATA” DAŻY DO OPANOWANIA RYNKÓW AFRYKAŃSKICH I INDYJSKICH.

Gdynia. W najbliższy wtorek lub środę oczekiwany jest w Gdyni czechosłowacki statek „Morava”, należący do fabryki obuwia „Bata”.

Statek ten zabierze drugi z kolei transport butów i urządzeń sklepowych „Bati”, przeznaczonych do Afryki i Indji. Razem z tym transportem wyjeżdża także 60-ciu wykwalifikowanych sprzedawców, udających się z Czechosłowacji do sklepów „Bati” w Indjach i Afryce.

Obecny kierownik firmy Jan Bata, syn niedawno zmarłego tragicznie Tomasza Bati będzie osobiście dozorował załadowania transportu.

— Poznań. (Defraudacja) W II Urzędzie Skarbowym sekwestrator Paweł Kryś dokonał defraudacji tysiąca złotych.

— Inowrocław. (Śmierć robotnika). Na dworcu towarowym najechany został przez pociąg robotnik Władysław Ciszewski, który po przewiezieniu do szpitala zmarł.

— Trębaczów, pow. Koźmin. (Tragiczna śmierć kowala). Tragiczną śmiercią zginął wskutek eksplozji aparatu karbitowego kowal Konrad Schreiber. Aparat eksplodował podczas spawania żelaza.

— Godziesz. (Zabity na jarmarku). Podczas jarmarku doszło do krwawej bójki. Zabity został kłonicą Filip Eisig.

— Wieluń. (Zagadkowa zbrodnia). Podczas kopania fundamentów znaleziono 2 kościotrupy, razem związane. Jak wynika z dochodzeń, popełniona została zbrodnia. Policja prowadzi dochodzenia.

— Łódź pow. Gostyń. (Spadające drzewo zabiło robotnika). W folwarku Łódź został zabity przez spadające drzewo robotnik Marcin Szelbel.

—o—

Z kraju

— Lublin. (Aresztowanie komornika). Za dokonane nadużycia na kwotę 12 tys. złotych aresztowany został komornik Julian Szyller.

— Sejwy, pow. Białostok. (Zabity podczas bójki). W bójce zabity został uderzeniem kija Stanisław Kulwin. Zabójcę, Wacława Kuniewicza przytrzymał.

— Lwów. (Samobójstwo żony inżyniera). Żona inżyniera, Kazimiera Hupentalowa z Sanoka popełniła samobójstwo, rzucając się pod pociąg. Ciało samobójczyni było rozszarpane i porozrzucone kilkanaście metrów od wypadku.

Skróty

* ESSEN. Władze holenderskie po porozumieniu się z władzami niemieckimi schwytały na granicy niemiecko-holenderskiej bandę, — złożoną z 7 osób, trudniącą się przemytem kokainy. U członków bandy znaleziono większe ilości kokainy.

* ESSEN. Na kopalni Concordia w Oberhausen usuwające się zwaly węgla przysypały kilku górników. Jeden z nich, polak Stanisław Ziemiak, mimo natychmiastowej pomocy zmarł.

* KRÓLEWIEC. W pobliżu Kahlbergu na Mierzei Wiślanej wyłowiono fokę ważącą 200 kg.

